

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Poniedziałek 07.11 Dzień Powszedni

15³⁰ + Mieczysława Barwinka, zm. z rodziny Daleszaków i Barwinków

16⁰⁰ + Anielę, Józefa, Bronisławę Cielątko, Tadeusza, Pawła, Piotra Rejmentów, Józefa, Bolesława Dębskich, Jana, Mariannę Kowalskich, Mariana Kozłowskiego, + Stanisława

Wtorek 08.11 Dzień Powszedni

15³⁰ + Mariannę, Jana Tkaczów z int. Pawła z żoną

16⁰⁰ + Marię, Józefę, Władysława Więcków, + Romana Kruka, Janinę Budzik

Środa 09.11 Rocznica Poświęcenia Bazyliki Laterańskiej (święto)

15³⁰ + Anielę, Władysława Kręzków, Genowefę, Czesława, Stanisława Bolesława Lużyńskich, Henrykę Tadeusza, Henryka Bentkowskich z int. Marii Krąż

16⁰⁰ + Władysława, Ewę, Stanisława Sieczkowskich, Marię, Szczepana Gidlów

Czwartek 10.11 Św. Leona Wielkiego, papieża i doktora Kościoła

7⁰⁰ + Zdzisława Lacha z int. kolegów

16⁰⁰ + Józefę, Jana, Mariannę Kruków zm. z rodziny Kruków z int. Krukowej

Piątek 11.11 Św. Marcina z Tours, biskupa (wsp. Obowiązkowe)

8⁰⁰ 1) + Władysława Frankowicza, Stefanię, Jana Frankowiczów z int. Jędrochów

2) Piotra Sochę z int. Sochowej

12⁰⁰ 1) + Stanisława Kija z int. rodziny

2) Tadeusza Barana int. od uczestników pogrzebu

15³⁰ 1) Edwarda Kruka z int. żony z dziećmi

2) Wandę Kaczor (2 r. śm.), + Stanisława Kaczora z int. Kowalskiej

Sobota 12.11 Św. Jozafata, biskupa i męczennika (wsp. Obowiązkowe)

15³⁰ + Zofię Szalas z int. męża z dziećmi

16⁰⁰ + Stanisława Znoja z int. Znojowej

Niedziela 13.11 XXXIII Niedziela Zwykła

8⁰⁰ + Anielę, Tadeusza Wotlińskich, zm. z rodziny Wotlińskich, Zarzyckich z int. rodziny

10⁰⁰ + Marię, Józefa, Zygmunta Kamińskich z int. Baranowskich

12⁰⁰ + Jana i Pawła Zawadzkich

16⁰⁰ + Wandę, Mieczysława Baranów z int. dzieci

Za ewentualne zmiany Zespół Redakcyjny nie ponosi odpowiedzialności. Prosimy o uważne słuchanie ogłoszeń duszpasterskich.

† W ostatnim czasie z naszej wspólnoty parafialnej pożegnaliśmy śp. Mariannę Stachurę z Brzeziny, która odeszła do domu Ojca. Niech odpoczywa w pokoju †

Ekstra...

* 09.11 - Europejski Dzień Wynalazcy

Parafia p.w. Wszystkich Świętych

Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica, e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com

nr tel. ks. Proboszcz 41 311 42 59, ks. Wikariusz 41 311 48 98

Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy

08 84930004 0070 0205 4104 0001

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

PISMO PARAFII P.W. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

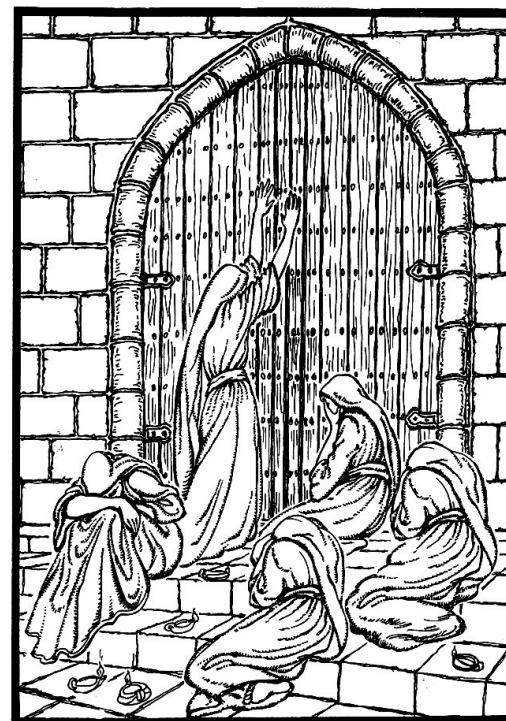
SANCTUS

XXXII

Niedziela Zwykła

6 listopada 2011 r.

Nr 50 (154)



Komentarz...

Ewangelia zawsze chwali tych, którzy dzielą się tym, co mają. Tymczasem panny mądre jak skąpiradła nie chciały pożyczyć oliwy. Tłumaczyły, że może wszystkim zabraknąć. Wiemy z doświadczenia, że ci, którzy nie mają, pożyczają najwięcej, nie myślą, czy im zabraknie. Myślą o tych drugich, żeby im wystarczyło albo żeby im mniej zabrakło. A to już dużo! Chyba chodzi o to, że są pewne wartości, jakich nie można nikomu pożyczyć. Na przykład: czy można pożyczyć sobie wzajemną miłość? Czy człowiek bojaźliwy może sobie pożyczyć trochę mądrości? Do mądrości człowiek sam dojrzewa w cierpieniu, osamotnieniu, miłości niewzajemnej. Jest to wartość, którą uzyskujemy sami z pomocą Boga. Salomon modlił się o mądrość. Nazywano go Mądrym Królem. Są wartości, których nikomu nie możemy przekazać, bo każdy musi dojrzeć do nich sam, i to nie raz bardzo żmudną pracą.

/ks. Jan Twardowski/

Oblubieniec czeka już!

Słowo Boże na dziś...

Czytania: Mdr 6,12-16 / 1 Tes 4,13-18 **Ewangelia:** Mt 25,1-13

„Królestwo niebieskie podobne będzie do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego. Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztropnych. Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy. Roztropne zaś razem z lampami zabrały również oliwę w naczyniach. Gdy się pan młody opóźniał, zmorzone snem wszystkie zasnęły. Lecz o północy rozległo się wołanie: Pan młody idzie, wyjdźcie mu na spotkanie! Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy. A nierozsądne rzekły do roztropnych: Użyczcie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną. Odpowiedziały roztropne: Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie! Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknięto. W końcu nadchodzą i pozostałe panny, prosząc: Panie, panie, otwórz nam! Lecz on odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was. Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny.”

A w parafii...

W poniedziałkowy wieczór 31 października w brzezińskim kościele odbyło się niezwykle czuwanie „Świętych obcowanie”. Na to spotkanie do naszej świątyni przybyły relikwie 15 świętych i błogosławionych: Św. Rafał Kalinowski, Św. Tomasz z Akwinu, Bł. Maria od Jezusa Ukrzyżowanego, Św. Teresa od Dzieciątka Jezus, Św. Gabriel od Matki Bożej Bolesnej, Bł. Zela i Ludwik Martin, Św. Stanisław Kostka, Bł. Wincenty Kadłubek, Św. Brat Albert, Św. Jan Kanty, Bł. Karolina Kózka, Św. Teresa od Jezusa, Św. Pius X, Bł. Bronisława. W klimat czuwania wprowadziła wszystkich dekoracja, która symbolizowała niebo. Po środku, na ołtarzu znajdował się Pan Jezus Eucharystyczny, a w okółku relikwiarza i wizerunki „mieszkańców nieba”. Czuwanie składało się z pięciu części: przybliżenia kultu świętych w kościele, wystawienia Najświętszego Sakramentu, procesji świętych i błogosławionych, litanii oraz ucałowanie relikwii. Po zakończeniu spotkania przy wyjściu z kościoła na każdego czekało „Coś słodkiego od świętego” czyli rogalik z myślą świętego. Organizatorem czuwania była schola im. św. Stanisława Kostki. W przygotowaniu pomogli także: schola z Piotrkowic, o. Krzysztof Górski, br. Piotr Filipek, br. Jakub Zawadzki, karmelici z Piotrkowic i cystersi z Jędrzejowa (udostępnili relikwie), p. Marian Zychowicz, p. Helena Lużyńska oraz ministranci z Brzezin. Spotkanie modlitewne odbyło się w wigilię Uroczystości Wszystkich Świętych i pięknie wpisało się w obchody tego święta. Bogu niech będą dzięki!

1 listopada przeżyliśmy odpust parafialny. Kazanie na wszystkich mszach świętych wygłosił franciszkanin br. Paweł, gwardian z Chęciny. Po uroczystej sumie odbyła się procesja na cmentarz. Rozpoczęło ją poświęcenie krzyża znajdującego się na cmentarzu przykościelnym, a odnowionego za fundusze z ubiegłorocznej kwesty i dzięki pomocy mieszkańców Brzezin. Z okazji odpustu nie zabrakło także świeckiej strony świętowania – kramów z zabawkami i pamiątkami.

„By czas nie zaćmił i w niepamięć obrócił.”



Brzeziny
30 października, 1 listopada 2011 r.

Sukces kwestowania

Hasło II Kwesty na rzecz odnowy cmentarza w Brzezinach brzmiało: „By czas nie zaćmił i w niepamięć obrócił”. Jak co roku zorganizowała ją Schola Parafialna im. św. Stanisława Kostki oraz Stowarzyszenie Przyjaciół Brzezin i Podwola. W swoim założeniu różni się od innych tego rodzaju akcji. Oprócz tradycyjnej zbiórki pieniędzy na renowację nagrobków na zabytkowym cmentarzu w Brzezinach został przygotowany specjalny baner „Zasłużyli na naszą pamięć”. Znalazły się na nim biogramy kolejnych 12 osób spoczywających na miejscowym cmentarzu, które w swoim życiu przysłużyły się dla dobra innych, między innymi przez walkę w czasie II wojny światowej, poświęcenie i oddanie w pracy pedagogicznej, założenie i prężne działanie Koła Gospodyń Wiejskich czy bezinteresowną pomoc w leczeniu ludowymi sposobami osób z okolicy. W czasie kwesty młodzież z parafii sprzedawała zniczegielki, oraz lokalne publikacje. Cały dochód zostanie także przekazany na prace renowacyjne przy nagrobkach. Przy bramach wejściowych na cmentarz kwestowali między innymi poseł Lucjan Pietrzczyk, samorządowcy na czele z Marianem Burasem, wójtem gminy Morawica i Stanisławem Baryckim, wójtem gminy Sitkówka - Nowiny, dyrektorzy szkół, społecznicy, oraz harcerze i zuchy z Brzezin, Kowali, Bilczy i Morawicy. W tym roku padł prawdziwy rekord kwestowania. Udało się zebrać **8355,81 zł**. Organizatorzy bardzo dziękują wszystkim, którzy pomogli w organizacji kwesty. Wyrazy wdzięczności należą się także wszystkim darczyńcom, bo dzięki nim uda się uratować kolejne nagrobki. To wspólne dzieło, które na pewno należy kontynuować.

/KP/

Boży człowiek... - św. Jozafat Kuncewicz (12 listopada)



Jan urodził się w 1580 r. we Włodzimierzku Wołyńskim. Pochodził z rodziny mieszczańskiej. Wysłany do Wilna, aby przysposobił się do zawodu kupieckiego, zetknął się tam ze sprawą unii. W 1604 r. przyjął habit bazyliński oraz imię Jozafat. W pięć lat później po studiach teologicznych został kapłanem. W wieku 38 lat został arcybiskupem unickim w Połocku, gdzie podjął pracę bardziej misjonarza niż pasterza. Będąc biskupem nadal prowadził życie skromne i surowe. Swoje jednoizbowe mieszkanie dzielił z bezdomnym. Jego działalność budziła niezadowolenie przeciwników unii z Kościołem Rzymskim. Po powrocie z sejmu w Warszawie (1621) doszło nawet do zamieszek i tumultów prawosławnej ludności. Kiedy wyszedł do tłumu demonstrującego przed jego mieszkaniem w Witebsku 12 listopada 1623 r., został napadnięty i zabity. Sponiewierane ciało Świętego utopiono w Dźwinie. **Modlitwa:** Wszchemogący, wieczny Boże, który przyzობiwszy błogosławionego Jozafata palmą męczeńską, nowego do Ciebie przyczynię Kościołowi katolickiemu udzieliłeś: spraw, prosimy Cię, niech

przez zasługi i pomoc jego od wszelkich nieszczęść wyzwoleni, gorliwie odtąd Imieniu Twemu służymy. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Bogiem Ojcem wraz z Duchem Świętym żyje i króluje w Niebie i na ziemi, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Zamyśl się...

„Trochę dobroci w stosunku do drugiego człowieka jest czymś lepszym niż cała miłość do ludzkości.”
/Richard Demel/

Uśmiech...

Mama pyta się swego synka: - Jasiu, jak się czujesz w szkole? - Jak na komisariacie: ciągle mnie wypyują, a ja o niczym nie wiem.

Coś dla ducha...

„Optymiści”

„Optymiści to osobliwe stworzenia. Gdy na polu tylko oset, odnajdą zawsze jakiś kwiat. Gdy wokół wszystko wyschnięte i w pustynię przeobrazone, to oni są tymi dziwnymi ptakami, którzy jakąś oazę wyśledzą. Gdy znajdują się w gronie pesymistów, natychmiast zostaną nazwani dziwnymi imionami: fantaści, którzy żyją z dala od rzeczywistości; naiwniacy, którzy pojęcia o niczym nie mają; marzyciele, którzy oddają się urojeniom. Siebie natomiast pesymiści nazywają realistami, którzy oboma stopami mocno stoją na gruncie rzeczywistości. Ale tak naprawdę to tkwią oni mocno w brudzie tego świata i przebywają w głębokim cieniu, że słonecznej strony życia w ogóle już nie widzą. Optymiści są zawsze w drodze. Są w drodze ku dobrej stronie życia, ku jego słonecznej części. Są w drodze do kraju, gdzie można żyć i przeżyć. Wierzą przy tym uparcie w owoce ducha: miłość, pokój, radość, cierpliwość i wierność, serdeczność i dobroć. Pesymiści nigdy tych owoców nie kosztowali i umrą jeszcze przed swoją śmiercią. Tylko optymiści przeżyją!”
/Phil Bosmans/